**Dyrektor Muzeum Stutthof o profanacji na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu**

„W imieniu byłych więźniów oraz własnym proszę o powstrzymanie się od takich aktów profanacji” – oświadczył dyrektor Muzeum Stutthof Piotr Tarnowski, odnosząc się do pomalowania farbą napisów na krzyżu na Cmentarzu Ofiar Hitleryzmu w Gdańsku-Zaspie.

„Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o wczorajszym sprofanowaniu Cmentarza Ofiar Hitleryzmu na gdańskiej Zaspie. Jest to dla mnie niezrozumiały akt niszczenia śladów pamięci o tych, którzy walczyli i ginęli za wolność Polski. Jeśli więc w imię tej samej wolności - poglądów, wypowiedzi i zgromadzeń - profanuje się krzyże, tablice i pomniki, to znaczy, że to jest źle pojęta wolność. To jest zwykły chuliganizm i wandalizm, który do niczego dobrego nie prowadzi, niczemu nie służy.

Na samych Żuławach i Kaszubach jest wiele zbiorowych mogił, w których złożono doczesne szczątki Ofiar Marszu Śmierci - więźniów, ewakuowanych w 1945 roku z KL Stutthof. Mikoszewo, Strzepcz, Pomieczyno, Krępa Kaszubska, Dąbrówka, Łęczyce i wiele, wiele innych, to miejsca wiecznego spoczynku obywateli tego samego narodu i kraju, w którym dziś żyjemy. Tak jak dla ich rodzin i społeczności lokalnych, są to miejsca ważne, zwłaszcza w Dzień Wszystkich Świętych, tak i my wszyscy powinniśmy o nie dbać. I pamiętać, że do nich prowadzą ścieżki podziałów, uprzedzeń, braku wzajemnego szacunku i zrozumienia”.

Dyrektor Tarnowski podkreślił też, że „ocaleni z tych tragicznych wydarzeń nieuchronnie odchodzą”. „W chwili, gdy odejdzie ostatni Świadek – nastąpi Wielka Cisza. I tylko te ślady pamięci nam pozostaną. Ślady ogromnego cierpienia jakie wpisane jest w naszą historię” – dodał.

„One powinny nas jednać i motywować do budowania lepszego jutra dla kolejnych pokoleń. Dlatego w imieniu byłych więźniów KL Stutthof oraz własnym, proszę o powstrzymanie się od takich aktów profanacji jak te, które miały miejsce ostatnio. Pamięć - tak jak Wolność - jest naszym wspólnym zobowiązaniem”.